

# dersky x ST, tęsknię do lata

poczułem zapach ciepłego lata i drzew  
czerwona skóra  
kojona przez ciepły deszcz  
i twoje usta nie czują już smaku łez  
tęsknie do lata  
nie próbuj zatrzymać mnie

twoja skóra, moje usta  
odbijamy się na fali  
niby papierowa łódka  
chyba cię traktuję niby kumpla  
chyba działa lufka  
połamana lufka  
to nie moja wina ze się puszcza

ulicami lecę lekko  
małe tempo  
ja to dziecka  
zapity amnezją  
napity ambrozją  
oko na nieboskłon  
oh, lato w mieście po prostu

młody ST

tak dawno nie widziałem cię  
tak dawno nie widziałem cię  
ślepy na każdy gest  
tysiące slajdów z naszych zdjęć  
opowiedz jeszcze raz swój sen

miałem drogi dom i basen  
dwie nagie kobiety piły wino przy altance  
dwie nagie kobiety które pochodziły z Francji  
biało szary pudel jakoś dziwnie na mnie patrzył  
polaroidowe zdjęcia  
samochody s-klasa  
biała skóra benza  
zabytkowe krzesła  
złota karoseria  
opalona ręka, z tatuażem ręka  
w sieci ulic zgubie parę minut ciepła  
moja blada cera to potwierdza  
twoja blada cera i butelka  
a to koi ten strach  
gdzie ta nasza męka  
lubie to na fejsach  
czaisz?

czaje bazę, taka lekcja  
chyba moja gęba przypomina ten stan  
kiedy robię paypal  
przelewamy serca  
moje duże przejścia w twoich małych rękach  
czaisz?

chyba nie

dlaczego życia takie jest  
dlaczego mija każdy dzień  
dlaczego żalujemy łez  
potrzebuje ciepła  
potrzebuje ten smak  
ja chce tej magii jak za dziecka

